Nazwisko KONDYJOWSKI

Imiona Eugeniusz **Pseudonim** .....

Z domu .....

Data urodzenia 28.05.1914r **Miejscowość, kraj** Nowotaniec k/Sanoka, Polska

Data śmierci 15.11.1994r. **Miejscowość, kraj** USA

Lat życia .....

Adres cmentarza .....

.....

Źródła: „Weteran" (nr. 879 (luty 1995 r.)

.....

.....

Archiwum Osobowe Emigracji im. B. Jeżewskiego Biblioteka Polska POSK w Londynie.

Weteran Nr. 879
Luty 1995 r

..... Tytuły naukowe .....

..... Stopień wojskowy .....

.....

.....

.....

ŚP. EUGENIUSZ KONDYJOWSKI

Dnia 15 listopada 1994 r. opuścił szeregi naszej Placówki 7 "Lwów" długoletni jej członek, śp. ppor. Eugeniusz Kondyjowski.

Urodził się 28 maja 1914 r. w miejscowości Nowotaniec k/Sanoka. W Sanoku spędził dzieciństwo i uczęszczał do szkoły. Służbę czynną w wojsku polskim odbył w latach 1935–36 w 19 Pułku Piechoty we Lwowie, gdzie ukończył szkołę podchorążych rezerwy.

Zmobilizowany w czerwcu 1939 roku, przydzielony został do 40 Pułku Piechoty i z tą jednostką brał udział w kampanii wrześniowej, w walkach z Niemcami w obronie Lwowa. 13 września 1939 r. został ranny w rejonie Kortumowej Góry i umieszczony w szpitalu we Lwowie. Następnie pociągiem sanitarnym odwieziono go do szpitala wojskowego w Zaleszczykach. Po zajęciu Zaleszczyk przez Armię Czerwoną wyłapywano wszystkich jeńców, rannych i chorych żołnierzy polskich, i wysyłano w głąb Rosji. Szczęśliwie udało mu się uciec z transportu i powrócić do Sanoka.

Z początkiem roku 1940, po zaleczeniu ran, wstąpił do służby konspiracyjnej ZWZ–AK. Niestety, nie na długo. W sierpniu, na skutek "wsypy", został aresztowany przez Gestapo i osadzony w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, a później przeniesiony do Buchenwaldu, gdzie w okropnych warunkach przebywał aż do zakończenia wojny.

Po wyzwoleniu pełnił służbę w polskich kompaniach wartowniczych pod dowództwem amerykańskim jako dowódca plutonu, do czasu emigracji do USA w 1960 roku. Osiedlił się tutaj w Detroit. Już w 1964 r. wstąpił do Placówki 7 "Lwów", gdzie pełnił szereg różnych funkcji w komitecie imprez Placówki, dając się poznać jako wzorowy kolega, chętny do współpracy, ofiarny i obowiązkowy. Był również czynnym członkiem Kongresu Polonii Amerykańskiej, Stowarzyszenia B. Więźniów Obozów Koncentracyjnych oraz miejscowego Koła Stronnictwa Narodowego.

Odszedł od nas prawy Polak, wierzący i praktykujący katolik, dobry mąż i wierny towarzysz broni.

Śpij kolego snem wiecznym i śnij o pięknych okolicach ukochanego Podkarpacia – twojej ziemi rodzinnej, do której tak byłeś przywiązany.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

Leon Hoszowski